



Sygn. akt V CSK 266/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa H. B.

przeciwko A. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 28 marca 2018 r.,

skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich od
wyroku Sądu Apelacyjnego w K.

z dnia 28 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa .../16,

**uchyła zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
pożwanego (punkt 2) oraz rozstrzygającej o kosztach
postępowania apelacyjnego (punkt 3) i w tym zakresie przekazuje
sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w K.
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w C. uwzględniając powództwo H. B. zobowiązał pozwanego A. S. do złożenia w terminie czternastu dni od daty uprawomocnienia się wyroku wobec powódki oświadczenia, że zawarte w jego pracy doktorskiej pt. „[...]” informacje na temat W. C. (brata powódki) wskazujące na to, że W.C.:

- na skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia zdecydował się na współpracę z UB (Działem Specjalnym)

- został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki w J., a nadto informacje sugerujące, iż więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy oraz, że ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa - jak W. C. - mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia, są nieprawdziwe, nie zostały przez powoda należycie sprawdzone i brak jakichkolwiek podstaw aby traktować je jako fakty znajdujące odzwierciedlenie w dokumentach historycznych.

Pozwany został także zobowiązany do przeproszenia powódki za publikację tych informacji naruszających dobra osobiste powódki obejmujące kult pamięci zmarłego brata oraz za naruszenie sfery uczuciowej powódki związanej z okazywaniem stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym bracie. Identycznej treści oświadczenie pozwany miał także opublikować na stronie internetowej [...]Biblioteki i utrzymywania go przez cały okres publikacji pracy doktorskiej pozwanej. W przypadku decyzji dalszej publikacji pracy powoda oświadczenie pozwanego miało być zamieszczone w treści pracy doktorskiej Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz „J.” Fundacji Pomocy Byłym Młodocianym Więźniom Politycznym z siedzibą w W.

Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że W.C. urodzony 13 lutego 1932 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w K. został skazany na karę łączną pięciu lat pozbawienia wraz z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw

honorowych na okres jednego roku za to, że pozostawał w porozumieniu z inną osobą w celu stworzenia organizacji mającej za zadanie obalenie przemocą demokratycznego ustroju Polski Ludowej i usunięcia organów władz zwierzchnich Narodu Polskiego, jak również za gromadzenie i przechowywanie bez zezwolenia władz broni palnej, materiałów wybuchowych, amunicji i części do broni palnej. Karę pozbawienia wolności odbywał w kilku zakładach karnych w okresie od 18 października 1948 r. do 24 stycznia 1953 r. W tym okresie był skazany dodatkowo na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności za przygotowywanie ucieczki z zakładu karnego. W dniu 6 grudnia 1951 r. W.C. był przesłuchiwany przez S. K. funkcjonariusza PUBP w J. w związku z zarzutem planowania utworzenia ośrodka konspiracyjnego, a potem ucieczki. Po przesłuchaniu został wystosowany do naczelnika zakładu karnego wniosek o ukaranie W.C. czternastodniowym odbyciem kary w karcerze i postem. Następnie 19 stycznia lub 19 lutego 1952 r. W.C. podpisał zobowiązanie współpracy, jak zaznaczył Sąd: przy przyjęciu założenia, że faktycznie podpis na zobowiązaniu pochodzi od brata powódki. Postanowieniem z dnia 21 stycznia 1953 r., na skutek amnestii, złagodzano karę pozbawienia wolności oraz nakazano zwolnienie W.C.. W 1964 r. jego skazanie zostało zatarte. Postanowieniem z dnia 23 września 1991 r. Sąd Wojewódzki w K. stwierdził nieważność wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 12 lutego 1949 r. stanowiącego podstawę skazania W.C. a następnie postanowieniem z dnia 2 listopada 1992 r., uwzględniając żądanie W.C., zasądził na jego rzecz kwotę 221 500 000 (przed denominacją) złotych za niesłuszne skazanie. W 2012 r. zostały umorzone śledztwa w sprawie popełnienia zbrodni komunistycznej wobec W.C. przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego i Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w G. i J. polegającej na biciu, wielokrotnych i długotrwałych przesłuchaniach, oraz wypowiadaniu gróźb popełnienia zbrodni lub występku w ramach prowadzonych przeciwko W.C. śledztw.

Pozwany jest autorem rozprawy doktorskiej zatytułowanej „[...]”. Na stronach 292 i 293 tej rozprawy pozwany napisał, że:

„Kolejną sprawą związaną z aparatem bezpieczeństwa jest kwestia podejmowania przez młodych ludzi współpracy z „bezpieką” w więzieniu, a także ich inwigilacja po wyjściu na wolność, która trwała niekiedy bardzo długo.

Takich przypadków było kilkanaście. Autor niniejszej pracy uważa za zasadne przedstawić kilka. W.C. (były członek „powstającej organizacji” w G. w 1948 r.) w marcu 1951 r. trafił do więzienia w J. Tutaj referent działu specjalnego – S. K. zaproponował mu w lutym 1952 r. współpracę z „bezpieką”. Przebieg werbunku był następujący: najpierw rozmowa w rodzinie, a potem „po dłuższej rozmowie będąc zdążył do psychicznego załamania, wówczas dał mu do zrozumienia, że posiada pewne możliwości zrehabilitowania się i nie kroczenia na drogę przestępstw poprzez okazanie chęci współpracy z Działem Specjalnym”. Ów cytat trafnie charakteryzuje sposób pracy komórki UB w więzieniu dla młodocianych., jakim było J. Najpierw rozmowa o bliskich osobach, rodzinie, za którymi tęskni młody człowiek, potem konwersacja o zmianie dotychczasowego życia poprzez współpracę, za którą obiecywano, np. wcześniejsze opuszczenie bram więzienia, czy lepsze jedzenie. W takim przypadku niejednak człowiek się załamywał i podpisywał dokument o współpracy tzw. zobowiązanie. W. C. podpisał takie oświadczenie i wybrał pseudonim „P.”, którym miał podpisywać meldunki. Jako pierwsze zadanie otrzymał zaprzyjaźnienie się z więźniem J. W. i ustalenie działalności i funkcji, jaką pełnił „nowy kolega” w organizacji na wolności. Niecały rok później 21 stycznia 1953 r. WSR K. podjął decyzję na podstawie amnestii z listopada 1952 r. o zwolnieniu z więzienia W. C. Po wyjściu z więzienia został zatrudniony w G., jednak UB nie dawało mu spokoju. Już w J. zachorował na chorobę nerwową i jak stwierdził funkcjonariusz „współpracować nie będzie, gdyż miał duże nieprzyjemności, współpracując w więzieniu w J. i powiedział, że woli zginąć, a współpracować nie będzie wspominając więzienie”. Owe nieprzyjemności, o których wspomina oficer UB, to dekonspiracja W. C.. Nie wiadomo, czy dekonspiracja nastąpiła z winy współpracującego, czy z nieostrożności komórki UB w J. Widocznie inni więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy, faktem jest, iż zaprzestano żądać od niego informacji o innych ludziach (...). Ludzie, którzy zgodzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia. Jak pokazuje schemat postępowania wobec C., osoby które ze sobą miały dramatyczne chwile związane ze śledztwem, a potem skazaniem, były w mniemaniu UB skłonne do współpracy. W całym procesie najważniejsze było

„złamanie psychiczne” młodego człowieka i dlatego sięgano po najłatwiejszy motyw domu rodzinnego, do którego każdy tęskni, do rodziców oplakujących utratę syna. Czasem cena współpracy z aparatem bezpieczeństwa była zbyt wysoka. (...).

Wśród dokumentów dotyczących W. C. zgromadzonych w aktach Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu znajduje się między innymi życiorys sporządzony pismem ręcznym z datą i miejscem sporządzenia: J. 15.V.1951 r. i podpisem w brzmieniu „C. W”. Brak jest natomiast jakichkolwiek meldunków, które pochodziłyby od W. C.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na stwierdzenie, że pozwany zawarł we fragmentach swojej rozprawy doktorskiej treści, które naruszają dobro osobiste powódki w postaci kultywowania pamięci o zmarłym bracie. Odnosi się to wypowiedzi zawierających negatywne oceny W. C. stawianego jako wzorzec negatywnego zjawiska historycznego tj. osoby, która podjęła opisywaną przez pozwanego współpracę z „bezpieką”. Wypowiedzi te, według sądu, nie zostały oparte na faktycznych podstawach lub dostatecznych źródłach historycznych. Tezy zawarte w pracy doktorskiej na temat W. C. zostały oparte na „wyrwanych” fragmentach pewnych dokumentów z akt IPN, wplataniu cytatów z treści raportu funkcjonariusza S. K. Po szczegółowej analizie dokumentów, chronologii zdarzeń Sąd Okręgowy uznając powództwo za usprawiedliwione co do zasady zobowiązał pozwanego do złożenia stosownych oświadczeń ograniczając miejsca ich publikacji oraz eliminując z ich treści sformułowania odnoszące się do naruszenia czci samego W. C. jak również odnoszące się do wykonania zadania polegającego na zaprzysiężeniu się z J. W., czego pozwany nie stwierdził w rozprawie doktorskiej.

Obie strony złożyły apelacje od wyroku Sądu Okręgowego. Pozwany zaskarżył wyrok uwzględniający powództwo. Zarzucając w apelacji naruszenie przepisów postępowania dotyczących zgodności ustaleń z zebranym materiałem dowodowym oraz dowolnej oceny materiału dowodowego szczegółowo opisał uchybienia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Pozwany zarzucił także brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn pominięcia dowodów

szczegółowo opisanych w apelacji oraz brak rozważań dotyczących bezprawności jego zachowania.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w K. oddalił w całości obie apelacje. Odnosząc się do apelacji pozwanego Sąd ten uznał ją za niezasadną, stanowiącą polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Podkreślił, że pozwany nie udokumentował ani dobrowolności podjęcia przez brata powódki współpracy, ani też jej faktycznego podjęcia, motywów podpisania zobowiązania oraz okoliczności towarzyszących przed podpisaniem i później. Zarzucił, że w układzie pracy doktorskiej pozwanego nie zostały oddzielone stwierdzenia i ustalenia odnoszące się do analizy metod werbunku, w tym zawierających stosowanie zachęt, presji psychicznej, od osoby brata powódki. Sąd Apelacyjny podkreślił ponadto, że przy braku pozytywnego potwierdzenia, że W. C. został zwerbowany, bo zadziałała presja psychiczna i zachęty, że skutecznie podjął współpracę, czy został zdekonspirowany, że współwięźniowie odnosili się do niego z pogardą odniesienie tej kategorii sugestii do wymienionego z imienia i nazwiska brata powódki jest naruszeniem dobra osobistego powódki. Niewątpliwie na takie sugestie nie pozwala nie tylko brak rzetelnych podstaw a także charakter publikacji.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał działanie pozwanego za bezprawne, której nie uchyla okoliczność, że we wskazanej przez pozwanego literaturze jego sugestie pod adresem brata powódki były opisywane, jako metody werbunku.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargi kasacyjne wniósł Prokurator Generalny Rzeczypospolitej Polskiej oraz Rzecznik Praw Obywatelskich. Obie skargi zostały oparte na podobnych podstawach. Prokurator Generalny zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 378 § 1 w zw. z art. 382, 328 § 2, 391 § 1 k.p.c. przez brak odniesienia się do tych zarzutów apelacji, które odnosiły się do pominięcia dowodów i potraktowanie ich tylko jako polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego;

2) naruszenie art. 23 w zw. z art. 24 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się przyjęciem, że określone fragmenty pracy doktorskiej naruszają dobra osobiste powódki,

Podobnie Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił:

1) naruszenie art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. przez przyjęcie za własne ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji bez jakichkolwiek rozważań w tej kwestii, a także naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak przytoczenia w uzasadnieniu wyroku przepisów prawa, na których Sąd Apelacyjny oparł swe rozstrzygnięcie i wyjaśnienia jak jest podstawa prawna orzeczenia;

2) naruszenie art. 24 k.c. przez jego błędną wykładnię i stwierdzenie, że doszło do naruszenia dobra osobistego powódki;

3) naruszenia art. 73 w zw. z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP gwarantujących wolność badań naukowych oraz wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Na tych podstawach obaj skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w K..

Powódka w odpowiedzi na skargi kasacyjne, poza wnioskami o ich nieprzyjęcie do rozpoznania a w razie przyjęcia o ich oddalenie, wniosła także o odrzucenie skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich wniesionej przez zastępcę Rzecznika Praw Obywatelskich

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy rozpoznać zarzut powódki przesądzający o dopuszczalności skargi kasacyjnej pochodzącej od osoby nieuprawnionej, jako podpisanej przez zastępcę Rzecznika Praw Obywatelskich.

Zgodnie z treścią art. 20 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 15 listopada 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (jedn. tekst Dz. U. 2017.958 ze zm. dalej, jako ustawa o RPO). Rzecznik nadaje, w drodze zarządzenia, statut, który określa zadania i organizację Biura. Rzecznik może powołać nie więcej niż trzech zastępców Rzecznika. W wydanym na podstawie art. 20 ust. 4 ustawy o RPO zarządzeniu nr 33/2015 z dnia 25 września 2015 r. Rzecznik Praw

Obywatelskich określił zadania swego Zastępcy Pana S. T., który podpisał skargę kasacyjną z upoważnienia Rzecznika Praw Obywatelskich. Według § 1 ust. 2 pkt 1 wymienionego zarządzenia do zadań Zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich należy kierowanie pracą Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w czasie nieobecności Rzecznika. Z mocy § 3 powołanego zarządzenia Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich jest ponadto upoważniony do wnoszenia prawnych środków zaskarżenia oraz występowania z wnioskami, o jakich mowa w art. 14 i art. 16 ustawy o RPO.

Należy jednocześnie podzielić pogląd, iż przekazane w powyższym trybie Zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich upoważnienie do wykonywania kompetencji organu ma charakter publicznoprawny i pozostaje w mocy, dopóki nie zostanie odwołane w przewidzianym przez prawo trybie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 listopada 2014 r. (V CSK 29/14, OSP 2016/3/28) wprowadzie w niektórych wypowiedziach doktryny prezentowane jest tego rodzaju stanowisko, że skarga kasacyjna podpisana przez zastępcę RPO pochodzi od osoby nieuprawnionej ale nie wynika ono ani z samej ustawy o RPO, ani z przepisów kodeksu postępowania cywilnego, ani też z regulacji wewnętrznych, w myśl których Statut Rzecznika Praw Obywatelskich przewiduje wykonywanie zadań Rzecznika przy pomocy zastępców. Pogląd (...) o ich powoływaniu tylko do czynności organizacyjno-technicznych Biura Rzecznika przeczy racjonalnym zasadom organizacji funkcjonowania urzędu państwowego, także ze względu na charakter wniesienia skargi kasacyjnej, inicjującej tylko postępowanie, a nie je rozstrzygającej. Nie wymaga ono zatem osobistego działania Rzecznika, z wyłączeniem zastępcy, w sytuacji upoważnienia do takich działań przez Rzecznika.

Podzielając ten pogląd Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie nie uwzględnił zarzutu powódki dotyczącego osoby p[odpisującej skargę Rzecznika Praw Obywatelskich.

W obu skargach kasacyjnych sformułowane zostały w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuty odnoszące się do poprawności postępowania Sądu Apelacyjnego, a mianowicie zarzuty naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art.

328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zarzuty te są trafne i prowadzą do uwzględnienia obu skarg kasacyjnych, uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Wobec odpowiedniego stosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 k.p.c.) uzasadnienie sądu apelacyjnego nie musi zawierać wszystkich elementów wymaganych dla uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji, jednak powinno zawierać takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznania, są niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Uzasadnienie orzeczenia musi być zrozumiałe i dokładnie wyjaśniać na jakich ustalonych przez sąd faktach opiera się wyrok (postanowienie co do istoty) i w jaki sposób fakty te sąd kwalifikuje w ramach zastosowanych przepisów prawa materialnego. Wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia w orzeczeniu sądu drugiej instancji polega na ocenie wszystkich istotnych zarzutów prawnych podniesionych w apelacji (por. przykładowo postanowienie z dnia 23 września 2010 r., III CSK 288/08, nie publ., wyrok z dnia 18 sierpnia 2010 r., II PK 46/10, nie publ.; wyrok z dnia 26 stycznia 2011 r., I PK 168/10, nie publ.).

Według dominującego poglądu judykatury, o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie w tych wyjątkowych przypadkach, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie ma wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera kardynalne braki, które nie pozwalają na kontrolę rozstrzygnięcia, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy uzasadnienie zostanie zredagowane w sposób uniemożliwiający stwierdzenie, jakie ustalenia co do faktów i ocena prawna zadecydowały o wyniku postępowania w sprawie (zob. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, nie publ.; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ.; z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10, nie publ.; z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13, nie publ.).

W systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji ponownie rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia. Dokonuje własnych ustaleń faktycznych prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na

zaaprobowanym materiale zebrany w pierwszej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami procesowymi przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, odpowiednio przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy samodzielnie ustala podstawę materialnoprawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego (art. 386 § 6, art. 398²⁰ i art. 390 § 2 k.p.c.), orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu reformationis in peius oraz rozstrzyga o kosztach postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07 - zasady prawnej, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Słusznie w związku z tym podnosi się w skardze kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich, iż Sąd drugiej instancji wbrew treści art. 328 § 2 k.p.c. uznając za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie wyjaśnił podstawy prawnej uwzględnionego powództwa z przytoczeniem przepisów prawa. Pomimo zarzutu apelacji pozwanego, iż także Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił podstawy prawnej wyroku, w szczególności w zakresie bezprawności działań pozwanego, Sąd Apelacyjny ograniczył się tylko do podzielenia argumentacji Sądu pierwszej instancji oraz stwierdzenia bezprawności zachowania pozwanego bez wskazania norm, które zachowanie to naruszało.

Nie jest bezwzględnym warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji odniesienie się oddzielnie do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. Z ustanowionego w przepisie art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2016 r., I CSK 659/15). Tych minimalnych wymagań nie spełnia uzasadnienie Sądu Apelacyjnego.

Pozwany zgłosił przed Sądem Apelacyjnym szereg zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, w tym sprzeczności istotnych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, zwłaszcza z dopuszczonymi dowodami w postaci raportów z dnia 28 stycznia 1952 r. oraz z dnia 10 lipca 1953 r., „Charakterystyki” z dnia 26 stycznia 1953 r.. Zarzuty apelacji dotyczyły też pominięcia części materiału dowodowego opisanego w apelacji oraz ustaleń dotyczących prób dotarcia przez pozwanego do rodziny W.C.. Ocena zarzutów procesowych Sądu drugiej instancji sprowadzona została do ogólnego stwierdzenia, iż apelacja pozwanego stanowi polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Wobec braku odniesienia się do znaczenia tych dowodów w kontekście opublikowanych w pracy doktorskiej pozwanego informacji dotyczących brata powódki, będących wynikiem lektury materiałów źródłowych, należy uznać, że co najmniej przedwczesne jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że działanie pozwanego było pozbawione podstawy faktograficznej, a tym samym było bezprawne. Jest bowiem istotne, czy rozważania i opis, jaki autor publikacji przedstawił, znajduje dostateczne oparcie w materiałach źródłowych, głównie archiwaliów w dyspozycji Instytutu Pamięci Narodowej. Czy były to tylko - jak bez bliższego uzasadnienia przyjął Sąd Apelacyjny - oparte na nierzetelnych podstawach sugestie.

Brak ustosunkowania się przez sąd drugiej instancji do wskazanych w obu skargach kasacyjnych istotnych zarzutów apelacji, wykazane wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku naruszające art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 jak również 378 § 1 k.p.c., uniemożliwiają kontrolę zgodności zaskarżonego wyroku ze wskazanymi w skargach kasacyjnych przepisami prawa materialnego i uzasadniają ich uwzględnienie w zakresie tych uchybień (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 122/07, nie publ. i z dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, nie publ.).

Dlatego Sąd Najwyższy, uznając za przedwczesną ocenę naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego, na podstawie

art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

jw